IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą**
(nr 45)
z dnia 23 czerwca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 45)

23 czerwca 2022 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– projekt planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia 2022 r.,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marcin Chorzewski**, **Leszek Jasiński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Przepraszam za niewielkie opóźnienie, ale ono było związane z przedłużeniem pracy Komisji Finansów i Budżetu, która obradowała tutaj przed nami.

Witam panie posłanki i panów posłów. Chciałem szczególnie powitać nowego członka naszej Komisji – panią poseł Teresę Pamułę. Witam panią poseł, która dołączyła do nas. Cieszymy się, że jest pani z nami i zapraszamy do współpracy.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje tylko dwa punkty: rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 lipca do 31 grudnia br., czyli na drugie półrocze, i sprawy bieżące. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Przypominam państwu posłom, że projekt planu pracy został udostępniony na iPadach, ale gdyby ktoś chciał, to sekretariat dysponuje też wersją papierową do zapoznania się. Rozumiem, że nie ma uwag do porządku dziennego. Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że Komisja zaakceptowała porządek posiedzenia. Przechodzimy zatem do realizacji punktu dotyczącego projektu pracy Komisji.

Pozwólcie państwo, że chciałbym najpierw przedstawić kilka zdań ogólnego wprowadzenia jako przewodniczący, w imieniu prezydium. W przedstawionym projekcie znalazły się przede wszystkim tematy posiedzeń z zeszłego półrocza, których nie udało się rozpatrzyć, co było spowodowane ważnymi tematami bieżącymi. Tak jest w naszej pracy, a zwłaszcza wobec tego, co się dzieje za naszą wschodnią granicą, że musimy być gotowi do tego, by podejmować ważne kwestie dotyczące sytuacji naszych rodaków na wschodzie. Tak też było w pierwszym półroczu.

Może przypomnę o niektórych naszych inicjatywach, bo warto o tym wiedzieć. Uważam, że w tym półroczu podjęliśmy wiele ważnych stanowisk. Te posiedzenia rzeczywiście były zorientowane na bieżące wydarzenia i reagowanie na gorąco na to, co się dzieje.

Państwa posłów prosiłbym o przyciszenie nieco rozmów, bo echo w tej sali jest dość znaczne.

Przypomnę tylko, że zajmowaliśmy się sytuacją szkolnictwa polskiego na Białorusi i na Litwie. Delegacja prezydium Komisji wzięła udział w obchodach dnia Polonii na Litwie. Tam mieliśmy również okazję, aby odbyć wiele rozmów ze środowiskiem polskim, co zaowocowało później przyjęciem stanowiska Komisji w sprawie obrony dwóch szkół zagrożonych likwidacją w okręgu wileńskim. Jak wiemy, w tej chwili sprawa tych szkół pozostaje w zawieszeniu po decyzji sądu, który zawiesił wykonanie decyzji samorządów o połączeniu tych szkół z innymi. Uważam, że presja, która była wywierana ze strony i naszej Komisji, i poszczególnych parlamentarzystów, i ogólnie całej sceny politycznej, miała swoje znaczenie.

Nie możemy się cieszyć podobną skutecznością, jeżeli chodzi o Białoruś, aczkolwiek przypomnę – przyjmowaliśmy stanowisko w tej sprawie, jeżeli chodzi o wycofanie czy

praktycznie likwidację nauczania – nawet nie praktycznie, ale likwidację nauczania – w języku polskim w jedynych dwóch państwowych szkołach polskich w Białorusi. Niestety ostatnie informacje, które do nas docierają, mówią, że zagrożone jest nawet nauczanie języka polskiego jako przedmiotu. Władze białoruskie zapowiadają nawet, że w ogóle nie będzie języka polskiego w tych dwóch szkołach, nie mówiąc już o tym, że od nowego roku szkolnego nie będzie nauczania w języku polskim.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Jako języka obcego?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Nawet jako obcego, jako przedmiotu. Miała być jedna godzina tygodniowo. Ostatnie informacje przekazywane do rodziców przez dyrekcję szkoły w Grodnie mówią o tym, że być może nie będzie w ogóle nauczania języka polskiego. Myślę, że będziemy obserwować tę sytuację i we wrześniu z całą pewnością czeka nas zajęcie się tą sprawą. Będziemy musieli się odnieść do tego, co się dzieje. Przypomnę tylko, że te szkoły zostały wybudowane z pieniędzy polskiego podatnika i warunkiem ich użytkowania było zachowanie polskiego charakteru tych szkół – to było kwestią umowy między władzami białoruskimi a organizacjami działającymi w Białorusi. Dzisiaj, w ramach wielkiej akcji prześladowań mniejszości polskiej w Białorusi, te szkoły ulegają likwidacji, podlegają rusyfikacji.

Warto też, żebyście państwo wiedzieli – na Białorusi nie ma żadnej szkoły, która prowadziłaby nauczanie w języku białoruskim. Nie ma takiej szkoły. Jedyne liceum humanistyczne, które było w Mińsku, od kilku lat działa już na wygnaniu w Wilnie. Program Łukaszenki zakłada nie białorutenizację, tylko rusyfikację, co jest szczególnie dotkliwe. Tak też będzie w tych dwóch szkołach polskich, że one po prostu będą prowadziły nauczanie w języku rosyjskim. Nie będziemy nad tym przechodzili do porządku dziennego i z całą pewnością będziemy, jako prezydium, proponować Komisji aktywności i stanowiska w tej sprawie.

Na niejednym posiedzeniu Komisji podejmowaliśmy kwestie pomocy Polakom w Ukrainie. Przypomnę – w tym roku wraca program wypoczynku letniego czy pobytów letnich dla Polonii w Polsce, było to też efektem działań naszej Komisji. Szczególnie rząd uwzględnia potrzebę pomocy dzieciom polskim z Ukrainy, które są w szczególnie trudnym, wojennym położeniu. Jestem przekonany, że po wakacjach będziemy też prosili ministra Dziedziczaka, żeby przedstawił nam informację, jak po tej dwuletniej przerwie covidowej ta akcja została zrealizowana.

Myślę, że wielkim sukcesem Komisji była sprawa zmiany podejścia czy zdynamizowania rozpoczęcia procesu większego zaangażowania państwa w sprawy repatriacji. Przypomnę, że po naszym wspólnym dokumencie, po naszym wspólnym jednogłośnie przyjętym dezyderacie do rządu w sprawie zwiększenia budżetu na repatriację, mieliśmy okazję na ostatnim posiedzeniu rozpatrywać komisyjny projekt zmiany ustawy, który zwiększy jeszcze w tym roku budżet na repatriantów o 15 mln zł. Uważam, że to jest naprawdę coś, co nam się udało, zwłaszcza w warunkach bitwy politycznej, którą toczymy w parlamencie. To, że udaje nam się wspólnie, jednogłośnie, ponad podziałami wypracować w tych kluczowych sprawach stanowisko jednobrzmiące, uważam za i naszą powinność, ale też za sukces naszej pracy.

Oczywiście kwestia repatriacji, kwestia zwiększenia budżetu na repatriację pozostaje w następnych latach sprawą otwartą. Myślę, że też jako Komisja będziemy do tego powracać i będziemy starali się oczekiwać kolejnych kroków od strony rządowej dla zwiększenia tego budżetu, bo kolejka wciąż pozostaje bardzo duża, ale ten pierwszy, bardzo istotny krok udało nam się zrobić.

Opiniowaliśmy również kandydatów na stanowiska konsulów generalnych. To jest taka rutynowa część naszej pracy. Z kontaktów z rządem wiem, że w drugiej połowie roku – to też taki sygnał z MSZ – należy się spodziewać większej liczby kandydatur, bo w wielu miejscach kończą się kadencje konsulów. Myślę więc, że nasz plan pracy będzie w istotny sposób wzbogacony posiedzeniami związanymi z opiniowaniem poszczególnych konsulów generalnych, a to jest też zawsze okazja do dyskusji na temat sytuacji Polonii

i Polaków w kraju, do którego konsul się wybiera. Zawsze to jest nie tylko opiniowanie, ale też debata nad sytuacją Polonii. Będziemy to oczywiście wykorzystywali.

Za chwilę pani poseł. Natomiast to, co chciałbym zapowiedzieć, czego nie ma tutaj ujętego w planie, jako prezydium po wakacjach będziemy proponowali większą aktywność wyjazdową Komisji. Przez czas COVID-u mieliśmy to zablokowane. Tylko to uzależniamy też od zaproszeń. One zaczynają już napływać do Komisji. Pierwsze zaproszenia są już na okres wakacyjny. Będziemy konsultowali to w gronie prezydium, czy udałoby się delegacje, bo to już będzie zależało od możliwości kalendarzowych państwa posłów, ale z całą pewnością to już w drugiej połowie. W tym planie trudno jest to dziś uwzględnić, choć niektóre rzeczy będziemy chcieli już wpisać.

Natomiast z całą pewnością będziemy starali się wpisać kilka wyjazdów, kilka posiedzeń wyjazdowych, zagranicznych; takich, w których moglibyśmy dokonać wizytacji ważnych środowisk polonijnych. Zazwyczaj w tym celu wykorzystuje się kalendarz zdarzeń i eventów organizowanych przez środowiska polonijne, ale można też taką wizytę zorganizować przy współpracy z ambasadą, z konsulatem na miejscu. Można też poza takim kalendarzem oficjalnych uroczystości. Choć po naszej wizycie w Wilnie można powiedzieć, że to jest zawsze okazja wykazania solidarności Komisji z naszymi rodakami i takiej demonstracji polskości, która zawsze jest bardzo dobrze odbierana przez naszych rodaków. Nasza obecność na tych uroczystościach też ma sens. Oni są po prostu nie tylko we własnym gronie, ale też widzą naszą obecność i nasze wsparcie.

Nie będę omawiał szczegółów. Może powiem państwu tak, te ramy, które są… Jeżeli ktoś z państwa nie widział, to króciutko tylko scharakteryzuję. Jeżeli chodzi o dwa posiedzenia lipcowe, informacja na temat programów wspierających dzieci i młodzież polskiego pochodzenia poza granicami kraju. Przedstawia minister spraw zagranicznych. Drugi temat – informacja ministra edukacji i nauki na temat zasad czynności i certyfikacji języka polskiego jako obcego. To przedstawia minister edukacji i nauki. Później przerwa wakacyjna.

We wrześniu informacja na temat sytuacji Polonii w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. To temat już kilka razy odkładany, właśnie ze względu na kwestie wschodnie. To przedstawia minister spraw zagranicznych oraz pełnomocnik rządu do spraw Polonii. Drugi temat, też przekładany ze względu na sprawy wschodnie – informacja na temat możliwości unikania podwójnego opodatkowania emerytur i rent wypłacanych Polakom zamieszkałym w USA oraz osobom, które wróciły do Polski – minister finansów, minister rodziny i polityki społecznej, minister spraw zagranicznych – to jest drugi temat wrześniowy.

W październiku br. – informacja na temat aktualnej sytuacji działalności TVP Polonia. Bardzo mi zależy, żebyśmy odbyli to posiedzenie, bo ono już od roku jest odkładane, a sądzę, że Telewizja Polonia jest zbyt ważnym instrumentem komunikacji ze środowiskami polonijnymi, żebyśmy się tym nie zainteresowali. Myślę, że warto, żeby był tu prezes Telewizji Polskiej jako przedstawiający. Drugi temat październikowy to informacja na temat ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego poza granicami kraju. Już po raz kolejny się zajmujemy tą sprawą – w szczególności Muzeum Polskiego w Rapperswil oraz Domu Kombatanta Polskiego w Paryżu – stan aktualny, potrzeby, możliwości realizacji – minister spraw zagranicznych, minister kultury i dziedzictwa narodowego.

W listopadzie br. – informacja na temat sytuacji migrantów zarobkowych i najnowszej imigracji w krajach Europy Zachodniej oraz działań państwa polskiego wspierających te społeczności – minister spraw zagranicznych, minister rodziny i polityki społecznej, pełnomocnik rządu do spraw Polonii i Polaków za granicą.

Na grudzień na razie jeden temat, też odkładany wielokrotnie, nie z winy Komisji, tylko w związku z wydarzeniami, czyli informacja na temat stanu realizacji inwestycji Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego, Domu Polskiego we Lwowie. Od razu pragnę nadmienić, że ten temat w zależności od sytuacji, która będzie w Ukrainie, ponieważ jak wiadomo, mamy tam wojnę, więc też to będzie miało wpływ na to, czy ta kwestia się… W ogóle planowaliśmy przecież tam wyjazd i wizytację na miejscu, co byłoby bardzo wskazane, ale w obecnych warunkach niestety nie jest to możliwe.

Chcę też poinformować, że do projektu pracy Komisji pani poseł Fabisiak zgłosiła temat dodatkowy – rozpatrzenie raportu Najwyższej Izby Kontroli za lata 2019–2021 w sprawie nieprawidłowości występujących w systemie certyfikacji języka polskiego jako obcego. Chciałem więc pani to właśnie poseł zaproponować, że w punkcie lipcowym mamy ujęte to w sposób bardziej ogólny, ale jasnym jest, że ta kwestia się w tym mieści. Jeżeli pani poseł się z tym zgadza, to bardzo się cieszę. Uznajemy sprawę za zamkniętą.

Mam pytanie do państwa posłów w tej chwili – czy ktoś z państwa posłów zgłasza jeszcze jakieś nowe propozycje tematów na drugie półrocze? Pani poseł Fabisiak, bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Bardzo dziękuję. Gdybym mogła tylko prosić do punktu lipcowego o doproszenie przedstawiciela Komisji poświadczenia znajomości języka polskiego jako obcego, bo ze sprawozdania NIK-u wynika, że to byłoby chyba bardzo zasadne, ale także przedstawiciela NAWY, gdyż tylko…

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Przepraszam, przedstawiciela kogo? NAWY?

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Tak, NAWY. Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Okej.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Natomiast zaproponowany temat byłby tematem bardzo konkretnym. Niech on będzie sobie w grudniu br., chociaż to dosyć późno. Mianowicie Nowa Zelandia jest krajem, w którym obywatele polscy, a jest ich tam spora gromadka, nie ma symetrii w uznawalności paszportów. Otóż w 1999 r. Nowa Zelandia uznała wszystkie prawa jazdy obywateli krajów unijnych za ważne w Nowej Zelandii wraz z symetrią. W związku z tym, że Polska weszła do Unii Europejskiej dopiero w 2004 r., konieczne było podpisanie umowy bilateralnej. Wniosek o podpisanie takiej umowy wystosowała Polska w 2014 r., ale były jakieś rozbieżności. Trzeba było to wydyskutować. Do chwili obecnej sprawa nie jest załatwiona. Zatem obywatele Nowej Zelandii – obywatele Polscy, którzy przyjeżdżają, mają nowozelandzkie prawo jazdy, przyjeżdżając do Polski, nie mają prawa jazdy. To prawo jazdy nie jest uznawane. Nawet minister transportu Nowej Zelandii proponował, aby podjąć rozmowy. Nie są podjęte.

Osobiście dostałam wiele listów z prośbami, aby Komisja zajęła się sprawą, co przekazuję w tej chwili – żebyśmy poprosili o wyjaśnienie, jaki jest powód, że od 2014 r., kiedy ten wniosek został złożony i była propozycja o jakieś wyjaśnienia. Nie mogę powiedzieć jakie, bo nie chciałam wchodzić w to tak głęboko. Uważam, że to jest sprawa, w której powinniśmy uzyskać wyjaśnienia, na czym rzecz polega, na czym polega problem. Problem jest dla wielu ludzi. To jest ogromna niewygoda, brak symetrii w uznawalności praw jazdy. Proponowałabym więc, aby taki temat znalazł się, choćby jako drugi, konkretny temat, na załatwienie sprawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję. Pani poseł, to jest bardziej temat na interpelację albo zapytanie niż na posiedzenie Komisji. Sprawa techniczna i na tyle szczegółowa, że trudno, żebyśmy się zajmowali kwestią praw jazdy w jednym z krajów, więc zachęcałbym do tego, że na przykład w lipcu, kiedy mamy informacje na temat programów wspierających dzieci i młodzież polskiego pochodzenia poza granicami kraju, gdzie referuje minister spraw zagranicznych, żeby w punkcie – sprawy różne takie pytanie przygotować i zadać. Uważam, że to będzie bardziej praktyczne, bo to nie jest temat na punkt czy na specjalne posiedzenie Komisji.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Dobrze. Dziękuję panie przewodniczący. Tak się zachowam. Powiem tylko, że złożyłam interpelację, natomiast odpowiedź nie jest… Nie tyle niesatysfakcjonująca. Nie chciałabym jej wysyłać do naszych rodaków. Dla może niewielkiej grupy, ale jednakowoż to jest

sprawa ogromnej wagi. To jest rozwiązywanie pewnych konkretnych problemów. Oczywiście, jeśli państwo jako prezydium uważacie, że powinnam się tym zająć jako poseł, naturalnie to uczynię i postąpię zgodnie z zaleceniem pana przewodniczącego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Zobaczymy, jaka będzie odpowiedź w trybie pytania poselskiego. Mówiąc wprost pani poseł po prostu zacząłbym od tego, a później następne kroki.

Pani przewodnicząca Burzyńska. Bardzo proszę.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, à propos wypowiedzi pana przewodniczącego, który mówił, że nasza Komisja rozpocznie już wyjazdy na zaproszenia czy posiedzenia wyjazdowe, więc proszę państwa proponuję – wrzesień, październik br., aby nasz plan pracy wzbogacić o wyjazdowe posiedzenie naszej Komisji, a konkretnie do ośrodka adaptacyjnego dla repatriantów w Pułtusku. Z racji tego, że zajmujemy się Polonią, zajmujemy się Polakami, którzy przyjeżdżają do Polski, uważam, że powinniśmy sprawdzić, zwizytować, jak funkcjonuje ośrodek adaptacyjny w Pułtusku, jakie są tam ilości osób. Po prostu na wizji, na żywo, abyśmy mogli zapoznać się z działalnością tego ośrodka. To jest moja propozycja. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Popieram tę propozycję. Kwestie dotyczące potrzeby wizytacji ośrodków dla repatriantów były już sygnalizowane wielokrotnie. Otrzymujemy też sygnały, które wskazują na rozmaitego rodzaju nieprawidłowości, różnego rodzaju braki organizacyjne w tym systemie. To wynikało także z dyskusji, które w kwestii repatriantów prowadziliśmy w naszej Komisji. Proponuję, żeby tę propozycję dołączyć do planu pracy naszej Komisji.

Pan poseł Zientarski. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Benedykt Zientarski (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Nie mam zamiaru uzupełniać porządku, propozycji. Uważam, że one są bardzo dobre. Tylko jedno takie uzupełnienie odnośnie do spotkania – uważam, że bardzo słusznego – z TVP Polonia. Myślę, że bardziej kompetentną osobą, która na roboczo mogłaby przedstawić, jest pani dyrektor Mikołajczak a nie pan prezes, bo pan tutaj mówił o prezesie. Myślę, że pani Magdalena Mikołajczak jest osobą bardzo kompetentną. Myślę, że wiele istotnych kwestii związanych z rozwojem służby, w pozytywnym tego słowa znaczeniu, na rzecz Polonii właśnie, pod dyrekcją pani dyrektor Mikołajczak można powiedzieć. Także to jest bardzo ważny punkt. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Całkowicie zgadzam się z pana opinią. Nam chodziło wyłącznie o to, żeby rozmawiając o problemach Telewizji Polonia, mieć także delegację z zarządu Telewizji Polskiej, bo z całą pewnością pojawią się kwestie finansowe, organizacyjne, a to już mówiąc wprost jest poza zasięgiem dyrektora – jest w gestii zarządu Telewizji Polskiej. Myślę, że z całą pewnością dołączymy zaproszenie do dyrektora. Myślę, że też być może do redaktora naczelnego stacji czy redaktora programowego. Tu moja prośba do sekretariatu, żeby po prostu do Telewizji Polonia, jako jednostki organizacyjnej, też skierować zaproszenie. Jednak nie zrezygnowałbym z zaproszenia prezesa, że tak powiem – jest w precedencji. Z całą pewnością prezes kogoś wydeleguje, ale ważne, żeby był ktoś z zarządu. O budżecie, o strukturze i o planach rozwojowych – to jest kwestia do omówienia. Także panie pośle, panie senatorze, zgadzam się, jak najbardziej przyjmuję ten wniosek.

Czy ktoś jeszcze? Jeszcze pani poseł Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Dziękuję bardzo. W pełni popieram propozycję pani przewodniczącej, ale w tej chwili w Pułtusku jest bardzo niewielu repatriantów z przyczyn zasadniczych. Tam są po prostu Ukraińcy. Mało tego, teraz, w sytuacji, kiedy – i wiem już o tym – nie będą finansowane prywatne mieszkania, jest już duże zainteresowanie ludzi. Wiedzą od znajomych, że tam się można ulokować, relokować właśnie z prywatnych mieszkań. Od lipca br. mamy

bardzo duży problem z Ukraińcami, więc tam jest w tej chwili chyba 400 uchodźców, głównie kobiety ukraińskie, i setka repatriantów.

Moja propozycja idzie w tę stronę, że jeśli mamy wizytować, to zwizytujmy może oba ośrodki. Drugi jest w Środzie Wielkopolskiej. Wtedy byśmy mieli pełny ogląd, bo w Polsce są dwa ośrodki dla repatriantów. Co do propozycji tej wizyty byłby to tylko Pułtusk, skoro tam jest taka mała grupa. Nie wiem.

Natomiast tak jak powiedziałam wcześniej, mamy jeszcze powody, taką satysfakcję z dwóch ważnych spraw załatwionych dla Polonii. Przypomnę pierwszą. To była dyskusja o tym, by przemianować kierowników szkół polskich na dyrektorów. Jestem po rozmowie z panią dyrektor ORPEG-u. Nie wiem – to pewnie pani przewodnicząca Burzyńska będzie lepiej widziała, czy już jest wdrożone. Jest już na pewno przygotowane i z całą pewnością – tak mnie zapewniła pani dyrektor – od września to już będą dyrektorzy, co jest dużym sukcesem. Była dyskusja, przecież wypowiadało się też Ministerstwo Spraw Zagranicznych i niekoniecznie bardzo korzystnie. Sprawa została załatwiona.

O drugiej sprawie pewnie powie nam pani przewodnicząca Burzyńska, a jest to sprawa, o której mówiła wczoraj z trybuny sejmowej. To bardzo ważna rzecz –przy szkołach czy ambasadach zostaną powołane przedszkola, ale nie chciałabym odbierać tej radości. To jest ważna sprawa, bo będzie narybek do szkół, więc gdybym mogła od pani przewodniczącej troszkę więcej usłyszeć. To na pewno jest rzecz i powód do wielkiej radości dla Komisji. Dziękuję.

Poseł Lidia Burzyńska (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna pani poseł, projekt ustawy, który wczoraj między innymi był procedowany, jak najbardziej nie tylko zmienia w Polsce status zawodowy, awans zawodowy nauczyciela, ale wprowadza bardzo ważną rzecz – przy szkołach polskich przy ambasadach umożliwione będzie powołanie oddziałów skupiających dzieci od 3 do 6 lat. Jest to bardzo ważne, dlatego że tak jak tu w kraju, tak i Polacy mieszkający poza granicami mają możliwość posyłania tej najbardziej chyba chłonnej grupy dzieci do edukacji. Mam nadzieję, że ta ustawa będzie dzisiaj przegłosowana. Tym samym przy wielu działaniach, bo co prawda to jeszcze nie jest w tej kadencji, ale w poprzedniej też mieliśmy sukces. Przypominamy poza granicami o polskości. Chociażby te słynne SP-ki zamienione na szkoły polskie. To jest bardzo dobra działalność. Mam nadzieję, że to bez problemu dzisiaj przegłosujemy i będziemy mogli złożyć tę ofertę dla Polaków mieszkających poza granicami.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Ważne, że jest finansowanie na to, więc to jest konkret. Jak przegłosujemy, to będzie ważna rzecz.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (KO):

Dziękuję bardzo. Dziękuję pani przewodniczącej za tę inicjatywę. Dziękuję pani poseł Fabisiak za czujność i liczne inicjatywy, i za to docenienie, wskazanie jeszcze kilku osiągnięć naszej Komisji. Bardzo się z tego powodu cieszymy.

Jeżeli chodzi o wpisanie do programu drugiej wizytacji, to, znając realia organizacyjne, bo też kalendarz nie jest nie jest z gumy, chciałbym poprosić panią poseł o zgodę na taką formułę, że decyzję podejmiemy po wizytacji w Pułtusku. Spojrzymy w kalendarz, podsumujemy, co tam zobaczyliśmy. Nie wiem, czy organizacyjnie tego samego dnia byśmy zdołali. Natomiast nie wykluczam, ponieważ posiedzenie wyjazdowe będzie dotyczyło sytuacji w ośrodkach repatriacji, że my do Pułtuska zaprosimy na przykład kierownictwo drugiego ośrodka. My przecież tam nie tylko będziemy zwiedzać, ale będziemy też obradować. Moim zdaniem można będzie przedyskutować to na miejscu. Dokładnie tak.

Czy są jeszcze zgłoszenia ze strony państwa posłów? Nie widzę. W związku z tym mam pytanie – czy ktoś zgłasza sprzeciw do proponowanego przez prezydium programu pracy Komisji na drugie półrocze? Wobec niezgłoszenia sprzeciwu uznaję, że Komisja przyjmuje plan pracy na okres od 1 lipca do 31 grudnia w zaproponowanym brzmieniu wraz z uzupełnieniami wniesionymi na posiedzeniu Komisji. Bardzo dziękuję państwu posłom za aktywność i za jednomyślność w tej kwestii.

Czy w sprawach bieżących ktoś chciał jeszcze?

Tylko chciałbym jednym słowem powiedzieć – z całą pewnością wydarzenia na wschodzie będą w znaczący sposób moderowały ten kalendarz. Musimy być na to gotowi. Mam obawy, że to będzie aktywna jesień, jeżeli chodzi o potrzebę zajmowania się kwestiami wschodnimi.

Czy w sprawach bieżących ktoś z państwa posłów chciał zabrać głos? Nie słyszę. Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.